

# SŁOWO

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświęconych.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228. Otwarte od 9 do 3.

Prenumerata miesięcznie z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 2,500.

Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.

Cena ogłoszeń: Wiersz non-parelowy jednoszpaltowy: przed tekstem 350 mk.; w tekście 500 mk.; za tekstem 200 mk.

W numerach świątecznych o 25 procent drożej.

## CYRK A. Ciniselli

WILNO, LUDWISARSKA 4.

W sobotę 25-go i niedziele 26-go listopada r. b. 2 dwa przedstawienia 2 o jednakowym programie. Początek 1-go o godz. 4 po poł. 11-go o godz. 8 wiecz. Bilety do nabycia w kasie cyrku od g. 11 r. do 2 po p. i od 5 po p. bez przerwy.

Codziennie o godzinie 8 wiecz. Codziennie WSPANIAŁY PROGRAM.

Dyr. A. Ciniselli, BİMIBOM, 8-KAYTONS-8, 5-BASSI-5, 4-POLUKS-4, 2-BORRY-2 FRIKO, M-F BAGOR i reszta atrakcja. Ponadto TABOR CYGANSKI — pantomina baletowa.

## Wileński Bank Rolniczo-Przemysłowy

CENTRALA

Nr. 17. Wilno, ul. Ad. Mickiewicza Nr. 17.

Kapitał zakładowy 100.000.000 Mkp.

BANK POSIADA ODDZIAŁY: w Warszawie, przy ul. Osolińskich, w Grodnie, róg Policzynej i Horod- w miast. Głębokiem, województwo (hotel Europejski); nicazańskie; Nowogródzkie.

Agentura w Starych Święcianach.

ZAJMOWA WSZELKIE CZYNNOŚCI W ZAKRES BANKOWOŚCI WCHODZĄCE

Sprzedaje 8% Państwową POŻYCZKĘ ŻŁOTĄ

### NOWOŚĆ W SZTUCE FOTOGRAFICZNEJ!

Każda osoba może z fotogr. się na 1-jej pocztówce w 5-u pozach tylko w spec. urządzonej jedynej w Wilnie fotografii

S. BROCHES, Niemiecka 8.

Chęć dać możność szan. publiczności przekonać się — ceny konkurencyjne.

### DOM BANKOWY

## F. Winiski

Wielka 67, tel. 3-36.

PRZEKAZY do wszystkich INKASO miast

DYSKONTA RACHUNKI BIEŻĄCE KUPNO WALUT.

Po cenach najwyższych

W dniu 25 listopada r. b. o godz. 9 rano w kościele Po-Bernardyńskim odbędzie się msza żałobna za dusze S. P. **Jadwigi z Oczepowskich i Bolesława Grzymałowskich i Klementyny Oczepowskiej.** O czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych **Córki (wnuczki).**

### Od administracji.

Administracja przypomina, że czas odnowić prenumeratę za miesiąc grudzień. Równocześnie uprasza Sz. Prenumeratorów, zalegających w opłacie prenumeraty, o łaskawe uregulowanie należności.

Pieniądże można wpłacać za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędnościowej Nr. 80,259 na rachunek Wydawnictwa „Słowa“.

Administrator gazety „SŁOWO“  
S. Grabowski.

Każdy dom polski winien mieć u siebie -0-0-0-

Alma Mater Vilnensis

(jednodniówkę Dnia Akademika).

Sprzedaję we wszystkich księgarniach.

Najwyższe ceny za stare złamane płytki gramofonowe płaci firma „UNIwersal“ ul. Wielka 41.

Profesor Uniwersytetu S. Bat. dr. med. Wacław Jasiński, **CHOROBY DZIECI** przyjmuje we wtorki, czwartki i soboty od 3 do 5. Mostowa 9, m. 20.

### TEATR POLSKI (SALA LUTNIA)

w piątek 24 b. m.

„Dudek“ krotchwila, premjera

występ Wandy Siemaszkowej

W niedzielę 26 b. m. popołudniu

„Zaczarowane koło“

W niedzielę 26 b. m. wieczorem

„Urzędowa żona“

Początek o godz. 8 wiecz.

niści wschodn. galic. 177.000 2,0%.  
Sjoniści zach. galic. 81.000 0,9%.  
6. Wszystkie inne listy (dziłkie) 180.000 2,1%.

Sułtan Mahomet VI o-Manifest puścił Konstantynopol i sułtana. schronił się na pancernik angielski Malaya, który go zawiózł na wyspę Malte. Do tego kroku skłoniła go postawa rządu angielskiego, grożącego mu sądem. W dług gazet francuskich, sułtan podpisał przed wyjazdem i polecił swoim zwolennikom rozpowszechnić manifest do muzułmanów całego świata. Pisze w nim, że on, przedstawiciel i cień Boga na ziemi, kalif 380 milionów muzułmanów, został pozbawiony tronu przodków swoich przez 8 milionów ich współwyznawców, którzy się sprzeniewierzyli świętym tradycjom, i każe wiernym muzułmanom bronić jego władzy, a Hindusom słuchać rozkazów szejka ul-islama, którego wysłał do Indji. Podobno Hussejn, król Hedżasu z łaski Anglii, zaprosił Mahometa VI do Mekki. Zgromadzenie angielskie wybrało na kalifa Abdul-Medżyda, stryjecznego brata sułtana, a syna pozbawionego w 1876 r. tronu sułtana Abdul-Awisa. Abdul-Medżyd był według praw tureckich następcą tronu, jako najstarszy wiekiem, po sułtanie, z członków dynastji osmańskiej, lecz zrzekł się sukcesji jeszcze w 1920 r.

Kłopoty Lord Curzon odbył aliantów konferencję z Poincaré w Bliskim reń, w której brał udział poseł włoski, baron Awezano. Poruszone były kwestje spraw terytorjalnych, politycznych, militarnych morskich, które mają być zdecydowane na konferencji lozańskiej, „Temps“ nie zgadza się z porannymi pismami, jakoby można było próbować wymiany interesów nad Renem i Bosforem. O zamiarach angielskich pisze jednak „Temps“ bardzo dyskretnie, wyraża tylko nadzieję, że się nie będzie żądać obsadzenia cieśniny

## Rezultat wyborów angielskich.

Wybory w Wielkiej Brytanji i części Irlandji (Ulsterze), które się odbyły dnia 15 listopada, przyniosły zwycięstwo zachowawczemu gabinetowi Bonar Law'a. W nowej izbie gmin będzie 347 posłów, należących do stronnictwa konserwatywnego na ogólną liczbę 615, co dąłoby rządowi absolutną większość 79 głosów, nawet gdyby żaden z posłów narodowo-liberalnych (zwolenników Lloyd George'a) nie przeszedł na stronę rządu, a przejście takie jest pewne ze strony niektórych dawniejszych konserwatystów. Pomimo tej większości, gabinet będzie prowadził politykę umiarkowaną, co jest zresztą zupełnie zgodne z tradycją zachowawców angielskich i z charakterem premjera.

Konieczność polityki, nie drażniącej niepotrzebnie innych partji, jest także wywołana przez takolicość, że za gabinetem nie głosowała absolutna większość wyborców: z 14 milionów podanych głosów (na 18700000 uprawnionych do głosowania) zachowawcy otrzymali 5400 tysięcy, partja robotnicza 4100 tysięcy, partja liberalna 2600 tys., a zwolennicy Lloyd George'a — półtora miliona. Ażeby sobie zdać sprawę z opinji kraju, o ile się ona wyraża przez liczbę podanych głosów, należy pamiętać, że w Anglii, gdzie każdy okręg wybiera (większość

cią choćby względna; bo wyborów ściślejszych niema) jednego posła, często się zdarza, że w pewnym okręgu jest tylko jeden kandydat, mianowicie postawiony przez partję mającą w okręgu taką przewagę, że inne partje uważają, że niewarto stawiać kontrkandydata, tembardziej, że kandydat, który nie otrzymał przynajmniej ósmej części podanych głosów, traci wpłaconą kaucję w sumie 150 funtów sterlingów. O-tóż kandydat nie mający współzawodników jest uważany za wybranego od razu i głosowanie nie odbywa się w jego okręgu.

Podczas ostatnich wyborów, w ten sposób weszło do parlamentu 57 posłów, a w tej liczbie 42 zachowawców. Gdyby wybory były proporcjonalne, zachowawcy przeprowadziliby mniej więcej 257 posłów, t. j. 42 proc. Jednakże rezultat należy uznać za bardzo korzystny dla rządu, tembardziej, że, jak wyżej powiedziano, może on liczyć też na sympatje części narodowo-liberalów. Z wyborów może być też zadowolona partja robotnicza, która przeprowadziła 144 posłów (poprzednio miała ich 74), a między nimi kilku przywódców stronnictwa, których nie było w parlamencie poprzednim, jak Ramsay, Macdonald i Snowden. Obie partje liberalne poniosły porażkę: stronnictwo na-

rodowo-liberalne ma od 56 do 59 posłów, a zwolennicy Asquitha — od 60 do 63 (nie mamy jeszcze wiadomości o rezultacie wyborów w trzech odległych szkockich okręgach, zapewnionych dla liberalów); pierwsza z tych dwóch grup nie zdołała przeprowadzić Wiastona Churchilla, a druga jednego z wybitnych swoich przywódców — Macleana. Klęska moralna Lloyd George'a jest zupełna i

## Wiadomości polityczne.

Liczba głosujących Statystyka wyborów. państwie ogólnie 8.821.000, to znaczy na tysiąc wyborców, uprawnionych do wyborów, stanęło do urny wyborczej 679. Jest rzeczą w najwyższym stopniu interesującą, iż udział w głosowaniu zmniejszył się w kierunku do zachodu na wschód, to znaczy jest najwyższy w województwach zachodnich, zaś najniższy na wschodzie. W województwie poznańskim stanęło do urny wyborczej z tysiąca wyborców 881, w położonych bardziej na wschód województwach łódzkim, warszawskim i kieleckim wynosił stosunek ten już mniej, bo 859, 833 i 820. Daleko mniejszy jest udział w wyborach w obu województwach wschodnich Królestwa. I tak przypada na tysiąc wyborców w województwie lubelskim 753 głosujących, w województwie białostockim zaś tylko 694. Jeszcze mniejszym był udział w wyborach na Kresach Wschodnich, udział ten wyraża się w wo-

rodowo-liberalne ma od 56 do 59 posłów, a zwolennicy Asquitha — od 60 do 63 (nie mamy jeszcze wiadomości o rezultacie wyborów w trzech odległych szkockich okręgach, zapewnionych dla liberalów); pierwsza z tych dwóch grup nie zdołała przeprowadzić Wiastona Churchilla, a druga jednego z wybitnych swoich przywódców — Macleana. Klęska moralna Lloyd George'a jest zupełna i

rodowo-liberalne ma od 56 do 59 posłów, a zwolennicy Asquitha — od 60 do 63 (nie mamy jeszcze wiadomości o rezultacie wyborów w trzech odległych szkockich okręgach, zapewnionych dla liberalów); pierwsza z tych dwóch grup nie zdołała przeprowadzić Wiastona Churchilla, a druga jednego z wybitnych swoich przywódców — Macleana. Klęska moralna Lloyd George'a jest zupełna i

rodowo-liberalne ma od 56 do 59 posłów, a zwolennicy Asquitha — od 60 do 63 (nie mamy jeszcze wiadomości o rezultacie wyborów w trzech odległych szkockich okręgach, zapewnionych dla liberalów); pierwsza z tych dwóch grup nie zdołała przeprowadzić Wiastona Churchilla, a druga jednego z wybitnych swoich przywódców — Macleana. Klęska moralna Lloyd George'a jest zupełna i

rodowo-liberalne ma od 56 do 59 posłów, a zwolennicy Asquitha — od 60 do 63 (nie mamy jeszcze wiadomości o rezultacie wyborów w trzech odległych szkockich okręgach, zapewnionych dla liberalów); pierwsza z tych dwóch grup nie zdołała przeprowadzić Wiastona Churchilla, a druga jednego z wybitnych swoich przywódców — Macleana. Klęska moralna Lloyd George'a jest zupełna i

rodowo-liberalne ma od 56 do 59 posłów, a zwolennicy Asquitha — od 60 do 63 (nie mamy jeszcze wiadomości o rezultacie wyborów w trzech odległych szkockich okręgach, zapewnionych dla liberalów); pierwsza z tych dwóch grup nie zdołała przeprowadzić Wiastona Churchilla, a druga jednego z wybitnych swoich przywódców — Macleana. Klęska moralna Lloyd George'a jest zupełna i

rodowo-liberalne ma od 56 do 59 posłów, a zwolennicy Asquitha — od 60 do 63 (nie mamy jeszcze wiadomości o rezultacie wyborów w trzech odległych szkockich okręgach, zapewnionych dla liberalów); pierwsza z tych dwóch grup nie zdołała przeprowadzić Wiastona Churchilla, a druga jednego z wybitnych swoich przywódców — Macleana. Klęska moralna Lloyd George'a jest zupełna i

rodowo-liberalne ma od 56 do 59 posłów, a zwolennicy Asquitha — od 60 do 63 (nie mamy jeszcze wiadomości o rezultacie wyborów w trzech odległych szkockich okręgach, zapewnionych dla liberalów); pierwsza z tych dwóch grup nie zdołała przeprowadzić Wiastona Churchilla, a druga jednego z wybitnych swoich przywódców — Macleana. Klęska moralna Lloyd George'a jest zupełna i

rodowo-liberalne ma od 56 do 59 posłów, a zwolennicy Asquitha — od 60 do 63 (nie mamy jeszcze wiadomości o rezultacie wyborów w trzech odległych szkockich okręgach, zapewnionych dla liberalów); pierwsza z tych dwóch grup nie zdołała przeprowadzić Wiastona Churchilla, a druga jednego z wybitnych swoich przywódców — Macleana. Klęska moralna Lloyd George'a jest zupełna i

rodowo-liberalne ma od 56 do 59 posłów, a zwolennicy Asquitha — od 60 do 63 (nie mamy jeszcze wiadomości o rezultacie wyborów w trzech odległych szkockich okręgach, zapewnionych dla liberalów); pierwsza z tych dwóch grup nie zdołała przeprowadzić Wiastona Churchilla, a druga jednego z wybitnych swoich przywódców — Macleana. Klęska moralna Lloyd George'a jest zupełna i

morskich, ani też nie zapadną postanowienia działań represyjnych. Gdyby żądania takie zapadły, to Turcy i Rosjanie mogą stać wnioskować, że pokój nie da się zawrzeć.

W takim razie upadnie zawieszenie broni zawarte w Mudanji, a interwencja Rosji może jeszcze bardziej skomplikować cały konflikt. „Journal des Debats” i „Liberte” przypuszczają, że gdyby na konferencji w Lozannie przyšlo do wybuchu, to w każdym razie lord Curzon w porozumieniu z Poincaré'm nie dopuści do zbyt kosztownych przygód na Wschodzie.

Gdyby żądania kemalistów przeszkodziły w zawarciu pokoju, to według „Liberte” są dwa narody, które tylko czekają na to, by broń Bosforu: Rumunja i Jugosławia. Te powikłane sprawy dookoła pokoju, uzupełniają je żądania Polski. Właściwie Polska nie ma nic wspólnego ze stosunkami grecko-tureckimi, ale nie dojdzie do skutku konferencji w Lozannie może ją poważnie dotyczyć. Jeżeli armja rumuńska wzięła udział w wojnie przeciw Turkom, to przez to znajdzie się w konflikcie z Rosją. Polska zaś, związana traktatem z Rumunją, będzie zmuszona interwenjować.

## Konferencja lozańska.

Konferencja przedstawicieli państw Bałtyckich.

LOZANNA. (Pat.) Ninczicz zaprosił przedstawicieli państw Bałtyckich na wspólną konferencję, gdzie odbyła się wymiana zdań w sprawie jednolitego frontu odnośnie do kwestji statutu Tracji zachodniej oraz dopuszczenia Bułgarii do morza. W konferencji wzięli udział Ninczicz, Duca, Stambuliński i Venizelos.

Sprawa granic Turcji.

LOZANNA. (at.) Komisja do spraw terytorjalnych i wojskowych rozpoczęła omawianie sprawy granic tureckich na obszarze europejskim. Ismet Pasza uzasadniał żądania granic z roku 1913, domagając się przeprowadzenia plebiscytu w Tracji zachodniej. Venizelos podał do wiadomości konferencji przyczyny, dla jakich Grecja mogłaby zgodzić się tylko na granice z roku

1915. Problem Turcji nie powinien być poruszany w Lozannie. Ninczicz wyraził życzenie, aby granica została ustalona wzdłuż Maricy, przyczem należałoby wyznaczyć strefę demilitaryzacyjną po obu brzegach Maricy, t. j. od morza Czarnego do morza Egejskiego. Ninczicz zwalczał plan plebiscytu w Tracji i sprawę wprowadzenia zmiany do układu.

Przybycie delegacji sowieckiej.

LOZANNA. (Pat.) Przybył tu przedstawiciel Sowietów, Worowski, jednocześnie przybyli do Berlina urzędnicy sowieccy. W kołach konferencyjnych wymieniają jako kierownika delegacji rosyjskiej Cziczerina i Karachana.

Konferencja Ismet Paszy z Curzonem i Mussolinim.

LOZANNA. (Pat.) Ismet Pasza odbył konferencję z Curzonem i Mussolinim.

## Z Litwy Kowieńskiej.

Niderlandy Zagłoby.

KOWNO. (A. W.) W przemówieniu swem przy otwarciu sejmiku litewskiego prezydent Stulginskis dłuższy ustęp poświęcił sprawie Wileńszczyzny. „Naród litewski — powiedział Stulginskis — nigdy nie zrezygnuje z ziemi Wileńskiej i ze swej starodawnej stolicy”. W końcu, mówiąc o Wileńszczyźnie i Kłajpedzie, uczynił następujące oświadczenie: Naród litewski ustami sejmiku ustawodawczego nie raz już bez ogródek zaznaczał, że kraje te otrzymają szeroką autonomię, gwarantującą ochronę ich odrębności i swobodnego rozwoju kulturalnego. Oświadczenie Stulginskisa jest no-

wością, ponieważ sejm ustawodawczy podobnego stanowiska nigdy nie zajmował. Stanowi ono punkt zwrotny w polityce litewskiej.

Litwini o polityce polskiej.

KOWNO. (A. W.) W związku ze sprawą Kłajpedy „Lietuva”, omawiającą obecną politykę zagraniczną Polski w stosunku do swych sąsiadów północno-wschodnich. Według „Lietuvy”, centralnym punktem polskiej polityki zagranicznej w stosunku do zagadnień północno-wschodnich jest sprawa Prus Wschodnich. Polska dąży do naprawienia błędów Zygmunta I-go. „Jednym z najbardziej zdecydowanych dążeń polskiej polityki

## Sprzedaz detaliczna

Na sezon jesienny otrzymano duży wybór materiałów wełnianych i bawełnianych na ubrania damskie, męskie i pałoty. Bielizniane i pościelowe.

Wileńska 27, „Wschodnia Spółka”.

zagranicznej jest pozbawienie Niemiec, Prus Wschodnich. Otoczyć Prusy Wschodnie ze wszystkich stron, zniszczyć je ekonomicznie i kulturalnie, a gdy nadarzy się sposobność, zając je zbrojną ręką, jak to zrobiono z Wilnem, oto plan Polaków. Uważają oni, że do wykonania tego planu potrzebną im jest pomoc Litwy, jako najbliższej sąsiadki Prus Wschodnich. Droga do tego widzą w unji. Ponięważ jednak unja z Litwą staje się dziś coraz bardziej problematyczną, Polacy dążą w tej chwili do opanowania Kłajpedy i żądają neutralizacji Niemna. Z tych też względów przeciwstawiają

się oni dążeniom Litwy do otrzymania Kłajpedy”.

Zdenerwowanie.

KOWNO. (A. W.) Prasa litewska ujawnia silne zdenerwowanie z powodu przebiegu konferencji w sprawie Kłajpedy. Ze szczególnym podnieceniem większa część organów prasy litewskiej napada na Aukštulajtis, przewodniczącą delegacji części Litwinów kłajpedzkich, która żąda utworzenia wolnego miasta. Aukštulajtis jest wypróbowanym zwolennikiem porozumienia polsko-litewskiego.

## Koniec kryzysu gabinetowego w Niemczech.

Cuhno utworzył gabinet.

BERLIN. (Pat.) Prezydent Rzeszy podpisał wczoraj nominację Cuhna na kanclerza Rzeszy. Skład gabinetu jest następujący: Ministerstwo sprawiedliwości Heinze, gospodarstwo państwowe — Becker, ministerstwo pracy — Brauns, rolnictwo i aprowizacja — Miller, finanse — Hermes, skarb — Albert, obrona państwa — Gessler, komunikacja — Groeber, poczta — Stigl. W sprawie innych tek decyzyjnie zapadła.

Prasa niemiecka o nowym gabinecie.

BERLIN. 22.XI. (A. W.) Prasa przyjęła gabinet z rezerwą. Lewica uważa gabinet za przejściowy, akceptując w nim koncentrację burżuazji. Pisma prawicowe wyrażają się o gabinecie przychylnie. „Lokal Anzeiger” zaznacza,

że nowy rząd zajmuje stanowisko pośrednie pomiędzy gabinetem parlamentarnym a gabinetem stojącym ponad stronnictwami. Pismo wyraża przekonanie, że uprawianie polityki aktywnej przy takim składzie rządu byłoby niebezpieczne.

Francuzi o rządzie Cuhna.

BORDEAUX. 22.XI. (A. W.) W Paryżu panuje przekonanie, że przy obecnym ugrupowaniu stronnictw w Niemczech nie można mówić o pozytywnej polityce reparacyjnej. Sądzą, że gabinet bez socjalistów nie będzie zdolny do pracy, podobnie jak gabinet Wirtha, przeciwko któremu występował przemysłowcy. „Gaulois” twierdzi, że przesilenie nie jest żągnane, tylko odroczone i uważa za konieczne rozwiązanie Reichstagu.

## KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś: Piątek — Jana od Krzyża W.  
Jutro: Katarzyny P. M., Erazma M.

Wschód słońca o godz. 7 m. 50.  
Zachód „ „ 3 m. 44.

WILEŃSKA.

— Sufraganja wileńska. Jak się dowiadujemy, w chwili obecnej toczy się pertraktacje pomiędzy rządem polskim a sekretarjatem stanu do Spraw Zagranicznych Watykanu w sprawie utwo-

żenia stanowiska biskupa — sufragana w Wilnie i wyboru kandydata na to stanowisko (W. A. P.)

— Pogrzeb milicjanta pasa neutralnego. W dniu 21 b. m. odbył się pogrzeb milicjanta Aleksandra Borkowskiego, poległego w dniu 19. b. m. pod Kielami w czasie napadu litewskiego. Na cmentarzu wygłosił mowę okolicznościową p. Tadeusz Dębicki, oraz odczytany został wiersz Brunona Możyckiego przez p. Korsaka Połńskiego. (W. A. P.)

— Prace Okręgowej Komisji Wyborczej 19 b. m. Okręgowa Komisja Wyborcza w Wilnie przesiada akta wyborów do Senatu Generalnemu Komisarzowi Wyborczemu w Warszawie. Obecnie rozpocznie się okres prac likwidacyjnych, jak wypłaty djet członkom Obwodowych Komisji Wyborczych i t. p. (A. W.)

— Komisja miejska regulacji i rozbudowy Wilna. Grupa radnych miejskich (prof. Ruszczyk, W. Studnicki) na porządek obrad Rady Miejskiej w dniu 23 listopada r. b. wnosi sprawę powołania do życia Komisji miejskiej regulacji i rozbudowy Wilna. Zadaniem Komisji ma być omawianie i przeprowadzanie prac przygotowawczych na wyłonienie konkretnych projektów w kwestjach niżej wymienionych i z nimi związanych: a) rozwoju terytorjalnego miasta i włączenia doń niektórych sąsiednich terytorjów wiejskich, które muszą być zarezerwowane dla przyszłego rozwoju miasta, b) Rozplanowanie sieci komunikacyjnej, wodociągowej, kanalizacyjnej, oraz rozmieszczenia mostów w Wilnie i w najbliższych okolicach podmiejskich, c) Rozplanowanie parków, ogrodów, boisk i ważniejszych gmachów publicznych (państwowych i miejskich) w różnych dzielnicach miasta, d) Czuwanie nad estetyką miasta, ochroną krajobrazu i zachowaniem zabytków, e) Porozumiewanie się i stały kontakt przez wyłanianie się, przez wysyłanie delegatów z głosem doradczym i za pomocą memorjału i wzajemnego informowania się z Komisjami Miejskimi, mającymi zadania związane pośrednio lub bezpośrednio z jednym z punktów wymienionych pomiędzy zadaniami Komisji Miejskiej, Regulacji i Odbudowy. (W. A. P.)

— Wileńska Dyrekcja Dróg Wodnych. W-półpracownik A. W. otrzymał od zastępcy dyrektora Dróg Wodnych i Żeglugi p. inżyniera Jelkiego następujące informacje:

Wileńska Dyrekcja Dróg Wodnych została przemianowana z Okręgowej Dyrekcji Żeglugi w Brześciu nad Bugiem. Teren działalności Dyrekcji po inkorporacji terenu b. Litwy Środkowej rozszerzył się znacznie i obejmuje ze wschodu na zachód od granicy rosyjskiej i litewskiej do Modina i z północy na południe od granicy litewskiej do ziemi Wileńskiej włącznie. Dyrekcja jest władzą drugiej instancji. W zakresie jej kompetencji wchodzi między innymi regulacja rzek i ich eksploatacja nawigacyjna. Pod względem organizacyjnym Dyrekcji podlega 8 zarządów dróg wodnych i żeglugi, jako władze pierwszej instancji. Zarządy te rozlokowane są w następujących miejscowościach

## Z mych przeżyć politycznych i walk.

III.

Kwestja Galicji wysunęła się wówczas, gdy był zajęty pracą nad ustrojem politycznym Szwajcarii i *konsekwencjami* gospodarstwem jej formy politycznej.

Praca nad Szwajcarią była dla mnie wstępem studjum dla kwestji usamodzielnienia Galicji.

W grudniu 1897 r. opuściłem Austrię na parę lat. Jesienią 1897 r., zadowolony z proklamacji PPS, na przyjazd cara do Warszawy, przystąpiłem do tej partji i stałem się członkiem związku zagranicznego socjalistów polskich, organizacji pomocniczej dla robot organizacji krajowej. Związek Z Z S P był twórcą PPS i w 1892 r. wypracował program niepodległości i wysłał swych emisariuszy do kraju. ZZSP wydawał „Przedświt” w Londynie, drukował broszury i książki dla organizacji krajowej, podawał do pism zagranicznych wiadomości o ruchu socjalistycznym polskim, oraz o ucisku rządu rosyjskiego w Polsce. Na czele związku stała centralizacja, składająca się z 5-ciu członków: 3-ch z siedzibą w Londynie i 2-ch zamieszkałych w dowolną siedzibą. Członkami centralizacji londyńskiej byli: Witold Jodko, Aleksander

Dębski i Bolesław Jędrzejowicz. Jodko był redaktorem „Przedświtu”, Feliks Perl zastępcą redaktora. Centralizacja była wybierana przez przedstawicieli sekcji na dorocznym zjeździe. Związek składał się z emigrantów oraz z młodzieży polskiej socjalistycznej, kształcącej się w zagranicznych uczelniach.

Z różnych przyczyn powstała opozycja przeciwko centralizacji i w jej łonie wybuchły niesnaski na tle zajęć pani Dębskiej z p. Jodkową. Aleksander Dębski chciał usunąć Jodkę, Jodko zaś Dębskiego, Jędrzejowicz stał po stronie Jodki. „Przedświt” wychodził niekierunkowo, nie podobało mi się, że niezgodnie z prawdą przedstawiał stosunek zagranicznych socjalistów do sprawy polskiej, zamierzając o objawach nam nieprzyjaznych, wyolbrzymiając znaczenie wszystkich objawów sympatii. To mnie zmusiło przyłączyć się do opozycji. Kandydatami opozycji stał się wkrótce: Leon Wasilewski, późniejszy minister zagraniczny podczas rządu Moraczewskiego, dziennikarz zdolny, rzutki, ale pisarz polityczny płytki, i ja z pseudonimem partyjnego Veto. W owe czasy mieszkaliśmy w Wiedniu i był ze mną w stosunkach przyjaznych.

Podczas wyborów centralizacji ZZPS delegat kraju, Józef Piłsudski, był niezadowolony ze zmian, jakie miały zajść w centralizacji i proponował mi inną kombinację,

mianowicie wejście do centralizacji na miejsce Feliksa Perla. Wówczas po raz pierwszy zetknąłem się osobiście z Józefem Piłsudskim, wywierał on na ludzi duży urok osobisty, imponował umiejętnością prowadzoną robotą konspiracyjną, co dawało względnie znaczne rezultaty z mniejszymi ofiarami, niż poprzednio. Załowałem w przyszłości, że nie zgodziłem się na kombinację Piłsudskiego; odmowa moja bowiem zepsuła nasze stosunki na okres mego socjalizmu, a wydawało mi się, że kierunek, który reprezentuje jest najbardziej zbliżony do poglądów politycznych Piłsudskiego.

Obrany w centralizacji i zastawczy zastępcą redaktora „Przedświtu” oraz bardzo czynnym współpracownikiem tego pisma, nie odrazu rozwinąłem me poglądy polityczne. Musiałem najpierw lepiej zaznajomić się ze stosunkami politycznymi.

Dla podważenia dogmatu międzynarodowego, skłoniłem Leona Wasilewskiego (pseudonim Osarz Plochocki) do wystąpienia przeciwko antypolskiemu nacjonalizmowi, który tkwił w socjalnej demokracji niemieckiej. Leon Wasilewski wydrukował wówczas artykuł pod tytułem „Socjalizm, czy hakatyizm”.

W Nr 10 „Przedświtu” zamieściłem artykuł „Socjalna demokracja wobec cel ochronnych”, z powodu dyskusji na zjeździe Stul-

gardskim niemieckiej socjalnej demokracji o polityce celnej. W artykule owym wykazywałem, że kwestja przemysłowa o rozwoju nie jest obojętną dla proletariatu i winien on dążyć do zdobycia jaknajbardziej korzystnych warunków dla produkcji krajowej. Artykuł ów był jakby wstępem dla artykułu mego „Wyodrębnienie Galicji”, drukowanego w Nr 11 „Przedświtu” w 1898 r.

Zasadniczą myślą tego artykułu było, że socjaliści galicyjscy, wychodząc z programu niepodległości polskiej, winni dla Galicji postawić program wyodrębnienia i usamodzielnienia Galicji. Polska, to zabór rosyjski, bez wyzwolenia części lub całości zaboru rosyjskiego niema samodzielnej Polski. Przed samodzielnnością Polski można uzyskać usamodzielnienie Galicji, zgadzając się na program lewicy niemieckiej — wyodrębnienia Galicji.

Wyodrębniona i usamodzielniona Galicja będzie mogła prowadzić politykę uprzemysłowienia kraju i przez to wytworzyć siły społeczne, na których mogą się oprzeć socjaliści i być czynnikiem wzmożenia naszych sił gospodarczych narodowych, tylko wyodrębniona i usamodzielniona Galicja może stać się Piemontem Polski.

Artykuł wywołał ogromną burzę w obozie socjalistów. Poseł Ignacy Daszyński napisał list po-

ufny do redakcji „Przedświtu”, w którym prosił o nieporuszanie tej kwestji. Wyodrębnienie Galicji uważał w owym liście za rzecz ważną i dodatnią dla kraju, lecz przyjęcie tego postulatu do programu ze względów taktycznych uważał za niemożliwe i wyrażał obawę, że stałoby się to czynnikiem rozbitcia partji.

„Co mnie może obchodzić partja galicyjska”, myślałem. Jeżeli nie może być skutecznym czynnikiem przeprowadzania programu, niezbędnego dla odrodzenia kraju, dla naszego wyzwolenia się państwowego, to niech sobie ginie.

Daszyńskiemu odpisałem, że nie dam sprawie wyodrębnienia Galicji zejść z porządku dziennego, póki tylko będą szanse jej realizacji i niebawem rzucę do Galicji deszcz odbitek tego artykułu.

Artykuł mój wywołał odpowiedź Rzędziana (Tyusa Filipowicza) i Daszyńskiego, który na łamach krytyki rozwijał program autonomji narodowości, nie zaś autonomji kraju.

Władysław Studnicki.

siach: W Brześciu, Wyszkuwie, Pułtusku, Augustowie, Grodnie, Głoniemiu, Pińsku i Dorohusku. Dzisiejsze zadania Dyrekcji polegają na podtrzymaniu dróg wodnych oraz na doprowadzeniu dalszych szlaków wodnych do stanu żeglowności względnie spławności, drogą oczyszczenia nurtu tych szlaków od rozmaitych pozostałości po wojnie w postaci wydobywanego ogromnej ilości drutu kolczastego, pali, kamieni itp. Dyrekcja już dokonała w tej mierze kilka prac, a mianowicie oczyszczony został kanał Augustowski i kanał Ogińskiego. Roboty zaś prowadzone są na rzece Błotnie i innych. Poza to Dyrekcja prowadzi ewidencję wszelkiego rodzaju parostatków, pociągów, prądówek i innych niezbędnych do gospodarki wodnej pływaków. Jednocześnie Dyrekcja pobiera na dobro skarbu wszelkiego rodzaju podatki od spławu i żeglugi oraz opłaty dzierżawne za objekty należące do gospodarki wodnej.

(A.W.)  
**— Posiedzenie powiatowej komisji ziemskiej.** Dnia 27 b. m. odbyło się posiedzenie Powiatowej Komisji Ziemskiej, rozpatrywane mają być następujące sprawy: 1) Przejęcie na własność państwa majątków a) Olski pow. Trockiego, własność Marii Czeretowej, b) Krzyżaki pow. Wileńskiego, własność sukcesorów Józefa Bobrowskiego, d) Nowoje Strojenje pow. Wileńskiego, własność Ołgi Suryń, e) działki Czerekiszki pow. Wileńskiego, własność Andrzeja Micko, f) Kottłówka pow. Wileńskiego, własność Nadziei Szklarowej, g) działki Rogaliskiej pow. Wileńskiego, własność Podzielnickich, 2) Ustalenie wynagrodzenia za przyjęte na rzecz państwa majątki: a) Borki, pow. Wileński, własność Szemberga, b) Małe, pow. Wileński, własność Wiktora Goszkiewicz, c) Nowe Angleniki, pow. Trocki, własność Zemczugina, d) Karciszki, pow. Trocki, własność Mikołaja Howajskiego, 3) Uchwalenie przymusowego wykupu na własność państwa: a) części majątku Bołtupie pow. Oszmiański, własność Jadwigi Oskierczyńskiej, b) części uroczyska Dębniak ze składni kłuzka Nowosiółki pow. Oszmiański, własność Jadwigi Hutten-Czapskiej.

(A.W.)  
**— Obrady delegacji kolejowych polsko litewskich.** W dniach 15 i 16 listopada na stacji granicznej polsko litewskiej Grywa (Kalkuny) odbył się zjazd delegacji kolejowych: polskiej z p. inżynierem Gutowskim litewskiej — z p. Szmidem na czele. Głównym celem obrad było uzgodnienie tymczasowej umowy kolejowej z dnia 17 i 18 sierpnia r. b. Odnosnie współużytkowania stacji kolejowej Grywa i szlaku granicznego

Grywa delegacje ustaliły bardzo wiele punktów, między innymi uzgodniono ostatecznie wysokość taryfy przewozowej i sprawy z tem związane, rozszerzenie samej stacji Grywa, przeprowadzenie komunikacji telefonicznej, urządzenie tarczy obrotowej dla parowozów, sprawy personalne (służba drogowa, pensje pracowników, ustawy obowiązujące) i t. p. Prezes delegacji kolejowej litewskiej wysunął ze swej strony sprawę rozpatrzenia i opracowania jednego z projektów tymczasowej umowy o ruchu towarowym i o osobowym między stacjami Turmont i graniczną stacją kolei litewskich Zengale, która to umowa będzie niezbędną, wobec upływu terminu ważności tymczasowej umowy z dnia 17 sierpnia i otwarcia w dniu 1 grudnia pogranicznej stacji Zengale po stronie litewskiej. Delegacja polska przystąpiła do wiadomości oświadczając przewodniczącemu delegacji litewskiej w sprawie nader aktualnej, gdyż termin trwania obecnej tymczasowej umowy upływa z dniem 1 grudnia b. r. Delegacje rozjechały się w celu uzyskania pełnomocnictw w sprawie zreferowanej przez przewodniczącego delegacji litewskiej i co do której ma być zwołany zjazd w najbliższym czasie. (W.A.P.)

**— Umowa dziennych pracowników rolnych.** Okręgowa Inspekcja Pracy w dniach najbliższych rozpatrzy sprawę pracowników rolnych — dziennych w sprawie opracowania umowy zbiorowej na wzór umowy pracowników rolnych stałych, z przystosowaniem warunków osobistych, podziałem na kategorie, przytrzymując się jednak w zasadzie poszczególnych punktów umowy zbiorowej pracowników rolnych stałych. (Wap.)

**— Operacje walutowe.** P. K. K.P. rozpoczął przyjmowanie sum w walutach zagranicznych na rachunki przechodnie, terminowe i dla wypłat zagranicą bez specjalnych pozwoleń. (A.W.)

**— Z T wa popierania polskiej sztuki scenicznej.** Zarząd T wa przypomina, że w niedzielę nadchodzącą, t. j. dn. 26 b. m. o godzinie 4 tej po południu, w foyer Teatru Polskiego „Lutnia” odbędzie się walne zebranie członków. Porządek dzienny: sprawozdanie kasowe, sprawozdanie z ostatniego ułożenia się stosunków teatralnych, wybory 2-ech członków zarządu. Wolne wnioski.

**— Z T wa Art. „Lutnia”.** Tak zwane „Piątki” artystyczne, organizowane dotąd przez „Kolo Miłośników Pieśni” i „Związek Nauczycieli Muzyki”, obecnie będą się odbywać w lokalu T wa „Lutnia” przy ul. Adama Mickiewicza Nr. 6 (wejście od strony kancelarii T wa „Lutnia”).

W organizacji następných wieczorów piątkowych, przez Towarzystw wymienionych, weźmie czynny udział i T wo „Lutnia”. Wobec tego, że specjalne zaproszenia na „Piątki” rozsyłane nie będą, zarządy powyższych Towarzystw proszą wszyskich swych członków i sympatyków o przybycie na najbliższy wieczór, który się odbędzie w piątek 24 b. m. o godz. 8 wiecz.

**— Doroczne walne zebranie** związku lekarzy Polaków odbędzie się d. 4 grudnia r. b. o godzinie 7-jej wieczorem w lokalu zdrowia, plac Katedralny 2; o ile na oznaczoną godzinę nie zbierze się połowa członków, zamieszkałych w Wilnie, to, zgodnie z ustawą, następne walne zebranie będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych członków i odbędzie się w tymże dniu i w tymże lokalu o godz. 8-jej wieczorem.

**— Uczelnia im. Tom Zana P. M Szk. ul. św. Anny 7.** W sobotę 25/XI o g. 5-jej „Baśnie Anderse-na” opowie dzieciom p. Marja Reutt, ilustrując obrazami świetnymi. Wstęp 100 marek.

Aby uniknąć natłoku, jaki był na „Krasnoludkach”, wpuszczona będzie tylko ograniczona ilość słuchaczy i dla tego uprasza się panie kierowniczkę szkół powszechnych, chcące przyprowadzić swą dżiatwę, by wzięły bilety dzś; w piątek, w godzinach od 4—7, w czytelni im. Tom. Zana (ul. św. Anny 7).

**— Przedłużenie wystawy obrazów** Marjana Grużewskiego. Wzbudzająca coraz większe zainteresowanie wystawa obrazów Marjana Grużewskiego, który wykonywał je w transie medjumicznym, przedłużona zostanie do 5 grudnia r. b. (W.).

**— Wieczór taneczny.** W sobotę dn. 25 b. m. w sali gimnazjum J. Lelewela (Ad. Mickiewicza 38), odbędzie się wieczór taneczny, poprzedzony koncertem orkiestry polskiej z Wileńskiej, pod batutą znane-go w Wlnie kapelmistrza pana Telmaszewskiego.

Czysty zysk przeznaczony na zakup instrumentów muzycznych dla orkiestry gimnazjalnej i policyjnej. Popularność, jaką zdobyła sobie orkiestra policyjna, jak również cel, niewątpliwie ściągają szersze kółka naszej inteligencji. Program koncertu i wieczoru zapowiada się nadszyczym interesującym. Początek o godz. 9 wiecz. Bilety są do nabycia w kancelarii gimnazjum Lelewela, a w dzień wieczoru przy wejściu.

**— Zakończenie zatargu pracowników szewskich.** Zatarg pracowników szewskich z właścicielami zakładów i warsztatów został ukończony pomyślnie przez podpisanie umowy zbiorowej. Umowa

omawia szczegółowo warunki pracy i płace pracowników. (W.A.P.)

**— Z pasa neutralnego.** Dnia 15 bm. na prośbę ludności Magun (gmina Giedrojcka) postawiony został tam patrol z 5 ludzi milicji pasa neutralnego dla ochrony ludności przed partyzantami litewskimi, którzy stale grasowali w tej wsi. Następnego dnia otworzoną została w Magunach szkoła powszechna. Do szkoły tej zgłosiło się oprócz dzieci miejscowych wiele dzieci z poza litewskich placówek. Dnia 17 bm. komendant partyzantów litewskich z Giedrojc zażądał listownie od komendanta milicji niezwłocznego uwolnienia Magun, które są ich spichlerzem i leżą na ich drodze wypadowej do pasa neutralnego. Dnia 18 bm. oddział Litwinów w sile 40 ludzi zaatakował Maguny. Maguny zostały przejściowo przez partyzantów litewskich zajęte. Po czterogodzinnym walce Litwini zostali zmuszeni do opuszczenia Magun. Od ludności Magun wkraczający z powrotem do wsi milicjanci dowiedzieli się następujących faktów o zachowaniu się Litwinów: Partyzanci litewscy strzelali do okien domostw, podpalił szkołę i tylko dzięki poświęceniu kilku jednostek, które z narażeniem życia ugasiły ogień, a także dzięki temu, że walczono wytrwale cały czas, zdobyto płonącą szkołę uratować. Spotkanych po drodze mieszkańców Magun partyzanci pobili dotkliwie, między innymi chłopca 14 letniego. Przed wyjściem zapowiedzieli swój powrót i spalenie wioski. (Wap.)

**— Redukcja miejsc sprzedaży alkoholu.** Pod przewodnictwem prezesa wileńskiej izby skarbowej p. Maleckiego od paru dni obraduje specjalna komisja w sprawie ustalenia redukcji restauracji i miejsc sprzedaży napojów wysokich. Dotychczas ustalono redukcję dość znaczną, gdyż z 365 przedsiębiorstw prowadzących handel spirytualjami w Wilnie pozostanie tylko 72, w tem 32 restauracje i 40 hurtowych punktów sprzedaży; przy otzrymywaniu nowych koncesji pierwszeństwo mieć będzie związek inwalidów. Każde poszczególne podanie podane zostaje specjalnemu badaniu, aby patenty udzielone być mogły istotnie potrzebującym i nie stały się przedmiotem handlu. (Wap.)

**— Przedstawienie na dochód „Złobka” w cyrku Cinisello.** Dzieci maleńkie są najbezbronnejszymi istotami na świecie, dlatego nie smutniejszego nad ich własne opuszczenie i niedole.

Ze wszystkich nędz, tak licznych niestety, nędza dziecka jest najbardziej rozdzierającą i trzeba wielkiej zatwardziałości serca by się nie przejąć głębo ko jej widokiem. Więcej z ulgą na sumieniu naszym społecznym słuchamy o tem, jak ludzie dobrej woli oddają wydziedziczonym maleństwom swoje siły,

energję i pracę, swoje zdolności organizacyjne, a nieraz co mogą ze swoich zasobów materialnych, jednym słowem wszystko, na co ich stać.

Ale, choć robią bardzo dużo, wszystkim podać nie są w stanie. Istnieje w Wilnie „Złobek”, istnieje przytulisko dla małych, bezdomnych sierot, gdzie cały ich zastęp znajduje nietylko opiekę, czyste łóżeczko i zdrowe jadło, ale znajduje także rzecz niesłychanie ważną, serce, nieraz cieplejsze i bardziej kochające od tego macierzyńskiego, co pozwoliło matce dziecko swoje porzucić na los szczęścia.

Ale „Złobek”, na to by mógł zaspokoić wszystkie potrzeby sierot, musi rozporządzać znacznymi środkami i tu jest konieczną pomoc całego ogółu. Pomoc ta tym razem może być daną w sposób dla samych dających miły i przyjemny. Chodzi tylko o pójście do cyrku w dniu 30 listopada o godzinie 8 wieczorem. Nie więcej!

Dzięki ofiarności dyrektora cyrku, pana Cinisello, przedstawienie w dniu tym odbędzie się na rzecz „Złobka”, a program starannie dobrany zapewni publiczności wesoło spędzony wieczór.

Niechże dnia 30 listopada cyrk się wypełni po brzegi, będzie to w tym wypadku czyn obywatelski.

Pan dyrektor Ciniselli daje piękny przykład bezinteresowności i ofiarności, nietylko kierowniczkę „Złobka”, ale i całe społeczeństwo odplaci mu za to serdeczną wdzięcznością. Piękny czyn całą siłą poprzeć należy. Stawmy się tłumnie w cyrku dnia 30 listopada.

W. D.

**TEATRY I MUZYKA.**

**Komunikaty teatrów wileńskich.**

**— Teatr Polski.** (Lutnia). W piątek 24 b. m. premjera sztuki J. Feydeau „Dudek”.

Chcąc ułatwić poznanie wielkich dzieł poezji młodzieży i szerokiej publiczności, rozpoczyna dyrekcja teatru polskiego cykl przedstawień popołudniowych w niedzielę 26 b. m. po cenach znacznie niższych jako pierwsze przedstawienie daje dyrekcja w niedzielę 26 b. m. pełne poezji L. Rydla „Zaczarowane koło”. Początek o godzinie 4.

W niedzielę 26 b. m. po raz ostatni sztuka H. Oldena p. t. „Urzędowa żona”.

**— Teatr Wielki.** Dziś, najpiękniejsza polska opera „Halka”. Jutro pierwszy raz operetka Kalmara „Księżniczka Czardasza”. W niedzielę 27 przedstawienia, popołudniu po cenach niższych „Faust”, wieczorem „Róża Stambułu”.

**— Teatr im. Syrokomli** gra dzisiaj poraz drugi komedję Marlowe’a „Złoty wiek rycerstwa”.

**WYPADKI I KRADZIEŻE.**

**— Trup dziecka.** We wsi Żwirble gminy Miekunskiej w powiecie Wileńskotroickim na dziedzińcu mieszkańca wioski Rutkowskiego Michała pies przyniósł trupa poszarpanego noworodka. Trup dziecka zabezpieczono do zejścia władz. Dochodzenie w toku. (Wap.)

**— Zabójstwo.** Januszew Jan zameldował policji o zabójstwie brata swego w Lidzie. Zabójcą Januszewa jest osobnik o nawisku Baranow. Sledztwo w toku. (Wap.)

**— Kradzież.** Pesta Nowik, zamieszkała przy ul. Antokolskiej 38, zawiadomiła policję o okradzeniu sklepu i mieszkanka z różnych artykułów spożywczych i różnej garderoby ogólnej wartości przeszło milion marek. (Wap.)

**— Morderstwo.** Dn. 19 b. m. został zamordowany właściciel Michał Mroczek (wies Wasilino gm. Smorgońskiej). Zrabowano dużą sumę pieniędzy oraz konie. Po dokonany rabunku mordercy zbiegli.

**Selma Lagerlöf. Legenda na dzień Św. Kucji.**

Z upoważnienia autorki przełożył z oryginału szwedzkiego Konstanty Bukowski. (Prawo przedruku zastrzeżone).

Skoro pani Łucja usłyszała o tych cierpieniach, zaczęła ją męczyć widok nagromadzonych w Börtsholmie zapasów. W końcu tak nią oświadczyła myśl o głodujących po tamtej stronie jeziora, że żadnej prawie strawy do ust wziąć nie mogła. Codziennie myślała o słyszanych przez nią w klasztorze opowiadaniach o świętobliwych mężach i niewiastach, co do ena się ogłocali, aby tylko dopomagać biedakom i nędzarzom. I przedewszystkiem przypomniała sobie, jak własna jej patronka, Święta Łucja z Syrakuzy, tak daleko zaszła w miłosierdziu względem pewnego młodziana — poganina, który ją pokochał dla pięknych oczu, że, nie mogąc jako chrześcijanka doń należeć, wytułaska je sobie i ofiarowała mu krwawiące i wyszłe, by uleczyć od tej miłości. Młoda pani niepokoiła się i cierpiała do najwyższego stopnia wobec tych wspomnień i odczuwała dla siebie samej wielką pogardę, że, słysząc o takiej nędzy, nie poważnego nie przedsięwzięła, aby jej zapobiedz.

Gdy ją one myśli przesładowały, nadeszła od pana Eskila wiadomość, że z polecenia króla musi odbyć podróż do Norwegii i wcześniej, jak na Boże Narodzenie do domu nie powróci. Lecz wobec tego, iż mieli mu towarzyszyć, oprócz własnych jego sześćdziesięciu ludzi, jeszcze liczni krewniacy i druhowie, prosił panią Łucję o poczynienie przygotowań do wielkich i długotrwałych uczt.

Tego samego dnia, co się pani Łucja dowiedziała, że mąż jej w ciągu jesieni nie powróci, powzięła postanowienie zażegnania niepokoju, który ją tak długo przesładował. Poleciała rozkazać swym ludziom, aby znieśli na brzeg jeziora niemal wszystkie nagromadzone w Börtsholmie środki żywnościowe. Następnie, całkowite zapasy zamku zostały wstawiane na szkuny i promy, niewątpliwie, ku wielkiemu zdziwieniu jego mieszkańców.

Kiedy piwnica i spichlerze dobrze już były opróżnione, udała się pani Łucja w otoczeniu swych dzieci, sług i służebnic na pokład odpowiednio zaopatrzonego w załogę statku, pozostawiając w Börtsholmie jedynie kilku starych strażników dla dozoru zamku, i wypłynęła wraz z całym dobytkiem na rozciągające się przed nią, bezbrzeżne jak morze, wielkie jezioro.

O tej podróży pani Łucji wiele istnieje podań i notatek. Tak więc opowiadają, iż ta część jeziora Väner, gdzie wróż pustoszył najwięcej, w chwili jej przybycia zupełnie była przez mieszkańców opuszczoną. Pani Łucja przypłynęła tam bardzo zgnębiona i napróżno doświadczyła usiłowań najmniejszego choćby znaku życia i ruchu, ale żaden dym nie wzbijał się ku obłokom, żaden kur nie zapałał, ani też krowa zaryczała.

Mieszkał tu wszakże w jednej z gmin starszerek ksiądz, nazwiskiem Kolbjörn. Nie uważał on za możliwe towarzyszyć swym parafjanom, gdy ci swe spustoszone domostwa porzucali, albowiem zarówno na plebani, jak w kościele, pełno miał rannych w bitwie. Pozostał przy nich, pielęgnował rany, obdzierał ostatkami, odmawiając sobie strawy i wypoczynku. Tak go to wyczerpało, iż czuł się bliskim śmierci. Otóż pewnego ponurego dnia jesiennego, gdy ciężkie nad jeziorem przeciągały obłoki, czarne się fale piętrzyły, a ponurość natury beznadziejność i nędzę zwiększała, biedny ksiądz Kolbjörn, który nie mógł już odprawić Mszy świętej, spróbował pociągnąć za sznur dzwonniczy, by przez to wyjednać błogosławieństwo Boskie dla swych chorych. I o dziwo! Zaledwie ozwały się pierwsze dzwony dzwie-

ki, mała flotyła, ze statków i promów złożona, do brzegów przybiła. Na ląd wysiadła młoda piękna kobieta, światłem przeniknięta. Poprowadziła ją ośmioro ślicznych dzieci — poza sobą miała korowód sług, objuczonych wszelkiego rodzaju żywnością: całe pieczone cielęta i barany, długie rożny, pełne suchych podpłomyków, baryłki z piwem i worki z mąką. Pomoc nadeszła w ostatniej chwili, dzięki jakby cudowi.

Niedaleko kościoła ksiądz Kolbjörn, na przyrądku zwanym Saxudden, wystającym ostrym klifem na jeziorze, istniała od czasów niepamiętnych stara chłopska zagroda. Obecnie była spalona i doszczętnie zrabowana, lecz właściciel, starszerek siedemdziesięcioletni, tak miłował swoją sadybę, że w żaden sposób nie chciał jej opuścić. Przy nim pozostali żona starszuszka i dwoje wnucząt. Żywił się przez jakiś czas rybą, ale pewnej nocy burza zniszczyła im sieci i teraz siedzieli na gruzach, na śmierć głodową skazani. Gdy tak jej wyczekiwali, przypomniał sobie chłop o swoim psie, który przy nich leżał cierpliwie głodując, chwycił kij i resztkami sił uderzył wiernego przyjaciela by go odpedzić — nie chciał bowiem widzieć, jak gaś w jego oczach. Ale przy uderzeniu pies zaskowytał i uciekł. Całą noc wałęsał się dokoła zagrody, wyjąc ustawicznie.

Słysząc go było daleko na jeziorze i, zanim dzień poczęło, nadpływała pani Łucja z ratunkiem oraz pomocą.

Dalej jeszcze znajdował się murem otoczony domek, gdzie mieszkało kilka świętobliwych niewiast, które ślubowały Panu Bogu, iż pozostaną tam nazawsze. Dla tych sióstr pobożnych mieli wojownicy tyle względów, że pozostawili je przy życiu, lecz zrabowali wszystkie ich zapasy. Pozostał jedynie gołębnik pełen gołębi i te kolejno zarzynali, aż w końcu jeden jedyny pozostał. Ale ów gołąb był ośwojony i pobożne panie tak go miłowały, że, nie chcąc już więcej przedłużać sobie życia, otworzyły klatkę i obdarowały ptaka wolnością. Wtedy biały gołąb wzbił się wysoko pod niebiosy, następnie powrócił i siadł na szczycie dachu. Urzała go płynąc wzdłuż wybrzeża pani Łucja, wypatrująca biedaków, i zrozumięła, iż tam, gdzie się gołąb znajduje, muszą być jeszcze ludzie. Natychmiast wylądowała, obdzierając pobożne niewiasty żywnością na całą zimę.

D. c. n.

— **Zewierzanie.** Dn. 22 b. m. 41-0 letni Zelman Perelsztejn (Składowa 18) zgwałcił 15-letnią chrześcijankę J. Wojcikównę (1-a Archangielska 31). Po dokonaniu gwałtu Perelsztejn usiłował zabić swoją ofiarę, lecz tej ostatniej udało się ucieknąć z rąk zbrojcy. Perelsztejn aresztowany.

— **Faust „Kupcem”.** Polleja 3-go

kom. zatrzymała Aleksandra Fausta, który prowadził handel kradzionymi rzeczami.

— **Za nieoświetlenie.** Dn. 22 b. m. polleja 9-go kom. zrobiła protokół Janowi Boholubowi (Sołtańska 26), Piotrowi Antonowiczowi (Sołtańska 16) i O. Pieleckiemu (W. Pohulanka 15), którzy nie oświetlali swoich domów.

malno torowego taborn wzięła zadawający obrót, z podlegających reewakuacji fabryk zdołano dotąd odebrać tylko siedem.

**Proces o szpiegostwo.**  
WARSZAWA. (A. W.) Dn. 22 h. m. rozpoczyna się w Sądzie Okręgowym proces o szpiegostwo przeciwko Skrudlikowi, G-llerowi, Grudigerowi, Kaufmanowi i Frydmanowi. Przewodnictwo Sądu obejmie Brandt przy udziale sędziów Skawińskiego i Grzybowskiego. Oskarża podprokurator Wasseberger. Podobno prokurator ma zażądać prowadzenia rozpraw przy drzwiach zamkniętych, z powodu ważnego materiału szpiegowskiego, wykrytego przy dochodzeniach sędziego śledczego Luksenburga.

**Komuniści lwowscy przed sądem.**  
LWÓW. (A. W.) Srodowe rozprawy przeciwko komunistom zeszyły na odczytaniu aktu oskarżenia. W czwartek będzie odczytany dalszy ciąg tego aktu. Przesłuchano oskarżonego Królikowskiego. Kobieta, która obrzuciła Królikowskiego kwiatami przy wejściu do sali, aresztowana.

## List do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!  
Upraszam o zamieszczenie niżej podanej wzmianki na łamach swego politycznego pisma.

**Rachunek wydatków dla Nauczycielek Weteranek.**

Od dnia 10 XI do 25 XI złożono na moje ręce 108.200 mk. z czego zostały zakupione następujące, niezbędne przedmioty: 30 arsz. surówki na bieliznę 44.800 mk. Rękawiczki ciepłe 2.800 mk. Ciepła chustka 4.100 mk. Bluzka 3.200 mk. Spodnie 4.000 mk. Barchan na bieliznę 11 arsz. 14.800 mk. Nici 24 szpulki 10.800 mk. 4-ry pary pończoch 11.400 mk. 2 f. kakao 2.400 mk. Zostało wręczono do rąk, na drobne wydatki osobiste 10.000 mk. Ogółem 108.200 mk. Wszystkie te przedmioty i skrajana bielizna, zostały wręczone pp. Nauczycielkom dn. 23.XI.1922 r. Potrzebne są jeszcze dwie pary trzewików 38 — 39 numer i kalosze małego rozmiaru, zaś z codziennych potrzeb mleko. Miejsy nadzieję, że społeczeństwo Wileńskie potrafi te skromne prośby starszerek zadowolnić i że się zbierze jeszcze dostateczna ilość pieniędzy by im zadość uczynić.

**Podziękowanie.**

Wymienione powyżej przedmioty otrzymałyśmy w całości w dn. 23.XI.1922. za co składamy najserdeczniejsze podziękowania łaskawym oświadczeniem i Hel. Romer-Oehenkowskiej za zajęcie się naszymi sprawami.

A. Sorokówna, Putyrka, Czyżewska, Poniatowska, Stankiewiczówna, Kiełbowska, Maciejewska, Gładkówna i Komarówna.  
Nauczycielki-Weteranki.

## Ofiary.

— Dla biednej wdowy. Wł. Buczyński m. 100.0.  
— Ofiary na Nauczycielki Weteranki. P. Obrąpalski 1000 mr. — Bezimiennie 4200 mr. Złożone na ręce p. Romer-Oehenkowskiej.

## Giełda.

Wilno, dnia 22 listopada.

Zadano Poszuk.	Transakcje
Dol. St-Z. 15775	15625 15755 15765
Kor. czech. 490	480 430
Ostmarki 2,35	2,25 2,30
Czeki i wpłaty	
N w-Jork 15700	15550
Berlin	2,65
London	70500-70200
Gdańsk	2,75 2,65 2,70-2,75
Złoto.	
Ruble zł. 789	0 7 1000 79000
Srebro.	
Ruble	5150 5100 5100
Listy zast.	
Wil. B. Z.	16800 16200 16500—16.200

Redaktor:  
Stanisław Mackiewicz.

# TELEGRAMY.

### Likwidacja bloku mniejszości.

WARSZAWA. 23.XI. (A. W.) Na ostatnich posiedzeniach bloku mniejszości postanowiono blok rozwiązać i przystąpić do jego likwidacji. Tworzy się koło sejmowe, złożone z posłów żydowskich. W składzie żydów ze wszystkich list przeważać będą sjonisi.

### Sprawa Kłajpedy.

WARSZAWA. (A. W.) Komisja, zwołana przez Radę Ambasadorów w sprawie statutu kłajpedzkiego, przystąpiła do opracowania raportu dla Rady. Decyzja Rady Ambasadorów oczekiwana jest w połowie grudnia, poczem specjal-

na komisja prawnicza opracuje ostatecznie statut kłajpedzki.

### Reewakuacja.

WARSZAWA. (Pat.) Prace delegacji polskiej w komisjach specjalnej i reewakuacyjnej weszły obecnie w stadium rozstrzygnięcia. Sprawa zwrotu zbiorów bibliotecznych, a w szczególności zbiorów Żółtuch, rozwiązana została pomyślnie. W najbliższym czasie nastąpi odbiór zbiorów graficznych i archiwów Sekretariatu Stanu oraz innych zbiorów. Mniej pomyślnie przedstawiają się wyniki prac komisji reewakuacyjnej, gdzie jedynie sprawa zwrotu nor-

KINO „POLONJA“  
Ul. Mickiewicza 22.

Dzisiaj ostatni dzień  
3-cia i ostatnia seria sensacyjnego romansu Norberta Jacques'a

Dr. Mabuze Wielki Nieznany  
Początek o godzinie 4-ej ostatni seans o godz. 10 wiecz.

## OLSEJKO

Choroby oczu. Jagiellońska 9-3, przyjęcia od g. 4-6 p.p.

Dr. Marjan Mienicki  
chor. weneryczne, syfilis i skórne (lecz. sztucznym słońcem górskim) ul. Wileńska Nr. 34. Od god. 4 — 7 p.p.

Dr. Popilski  
Choroby skórne i wener. W. Pohulanka 2, róg Zawalnej, od 10-1 i 5-7 godz.

Dr. Leon Ginsberg  
Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka Nr 3, róg Wileńskiej. Telefon 352. Przyjmuje od g. 9-1 i 4-7

Akuszerka z Warszawy  
udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6.

Akuszerka OKUSZKO  
ul. Wielka 33-2, przyjmuje 9-11 i 3-6.

UDZIELA PORAD.

ZĘBY sztuczne  
stare, nawet potamane kupuje.  
Nad najwyższe ceny  
LEON POZTER  
Tatarska 20-17.

Potrzebny majster  
do robienia farb drukarskich. Zgłosić się w biurze ogłoszeń S. Jutana, Niemiecka 4, telef. 222.

Obiady domowe  
od g. 3 5-ej.  
o warunkach dowiedzieć się na miejscu, ul. Wileńska 37-51.

## Kto chce

coś kupić, coś sprzedać, znaleźć posadę, dostać pracowników, aby o jego firmie, przedsiębiorstwie lub handlu wiedziano, znaleźć dzierżawę majątku, odstąpić w dzierżawę majątek itd. itd.

niech się ogłosi

w gazecie

„SŁOWO“

a niezawodnie osiągnie wiele z tego korzyści.

# OGŁOSZENIE.

Niniejszym mamy zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność, iż wobec tego, że od 10 lipca r. b. ceny na piwo nie ulegały zmianom, natomiast ceny na materiały produkcji, rozlewu i etc. wzrosły kilkakrotnie, jak również, że pracownikom browarowym została podwyższona płaca zarobkowa, w dniu 1.IX o 50% i 1.XI o 35%, a także, iż z dniem 1-go listopada podatek akcyzowy zwiększony został o 400% — niżej podpisani zmuszeni zostali cenę na piwo ustalić z dniem 21 listopada r. b. łącznie z dostawą do piwiarni i restauracji po **Mk. 285 za butelkę.**

Two Akc. Browaru „SZOPEN“,  
Two „CZERWONO-DWORSKIEGO Browaru,  
Browar „SZEJNIUK i S-ka“,  
W. CHOJNICKI i T. KAKOWSKI, jeneralni przedstawiciele  
na Wileńszczyznę Zjednoczonych Browarów Warszawskich  
p. f. „HABERBUSZ i SCHIELE“ Spł. Akc.

## Obwieszczenie.

Dyrektora Wileńskiej Izby Skarbowej

w przedmiocie podwyższenia opłat akcyzowych od zapalek.

Izba Skarbowa Wileńska podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż na mocy Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 października 1922 roku, ogłoszonego w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej Nr. 99, poz. 910, akcyza od zapalek z dniem 18 listopada zostaje podwyższoną z dwóch na sześć marek od każdego pudełka, zawierającego nie więcej niż 60 szt.

W związku z tem, posiadacze zapasu zapalek, przewyższającego sto pudełek, oraz właściciele transportów, znajdujących się w dr. dze w tym czasie, obowiązani są zadeklarować je nie później, jak do dnia 25 listopada w odpowiednim Urzędzie Akcyzowym ze wskazaniem swego nazwiska, imienia i adresu, ilości pudełek i miejsca znajdowania się tychże.

Przypadający do opłaty podatek od całego zapasu (a nie tylko od nadwyżki ponad 100 pudełek), winien być w dniu 25 b. m. wpłacony do właściwej Kasy Skarbowej lub przekazany na jej rachunek za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędności. (Rachunek Nr. 38,314), w razie uchybienia tego terminu podatek będzie ściągany w drodze przymusowej wraz z kosztami i odsetkami za zwłokę.

Ze szczegółami cytowanego Rozporządzenia można zaznajomić się w Wilnie, w Urzędzie Akcyz i Monopolów (ul. Mostowa Nr. 4), w powiatach — w odpowiednich Inspektoratach Skarbowych.

(—) J. MALECKI Dyrektor.

## KAMIENIE ŻÓŁCIOWE

Zmiękcza i usuwa bez bólu **H. Niemojewskiego** ATAKI W ZUPEŁNOŚCI USTAJĄ

OBJAWY (początkowe). Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra) Pobołowanie w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna, jak woda, język obłożony. Gorycz i kwaś w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenia w kiszki. Bóle i zawroty głowy. Silne zdenerwowanie. OBJAWY (podczas ataków). W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — pasie, krzyżu i sięga aż pod łopatkę. Wzdęcia brzucha, rozsadzanie żebra i parcie na kiszki stolcowe. Brak tęgu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcią, dreszcze, zimne poty, żółtaczka.

Blizszych informacji udziela: Aptekarz-fizjolog H. Niemojewski, Warszawa, Nowy Świat 5. Skład główny I. B. Senal, Wilno.

SPRZEDAŻ W SKŁADACH APTECZNYCH I APTEKACH.

ŁÓŻKA fabryki Konrad, Jarnuszkiewicz i S-ka.

MATERACE, krzesła (wiedeńskie), szafy, biurka, umywalnie.

SZCZOTKI (własna wytwórnia) koce, skarpetki. Przedstawicielstwo i skład instrum. chirurgicznych fabryki J. Jodłowski w Warszawie.

H/D. F. Mieszkowski Sp. z ogr. odp. Oddział Wileński: ul. Zawalna 28/30.

Wielki lokal w centrum miasta, nadający się na biuro

do odstąpienia od 1-go grudnia.

Oferty składać w adm. „Słowa“.

## Miłosierdziu czytelników naszych

polecamy wdowę z inteligencji, z trojgiem małych dzieci, z których jedno chore nieuleczalnie, utrzymującą matkę starszkę 89-letnią. Ofiary, choćby jaknajmniejsze, „dla biednej wdowy“, prosimy nadsyłać do Administracji „Słowa“.

Dnia 29 listopada 1922 roku o godzinie 9 rano przy ulicy Legionowej № 111 (młyn) odbędzie się sprzedaż z licytacji około 40 metrów sześciennych drzewa, pozostałego z rozbiórki drewnianego mostu traktu Trockiego.

Inżynier powiatu Wileńskiego.

## DOM HANDLOWY „NIEMEN“

Sprzedaje węgiel hurtowo i detalicznie ul. Zawalna 20.

## Sprzedaje się

garnitur mebli orzechowych. Wielka Pohulanka 20 m. 2.

Uczenica prof. Wisłendorfa uczenia lekcji muzyki. Pożądane osoby posiadające pozycję. Porozum. 4-6. Nadbrzeżna 8, m. 3.

## Węgiel kamienny

otrzymany. Wielka 35.

Między Wilnem a st. Gudogaj zgubiono paczkę z pasportem i in. dokumentami na im. F. i W. Gombrowiczów. Znalazcę proszę o zwrot za dobre wynagr. Wilno, ul. Mostowa 1/11 m. 2, Jan Polonis.